

## Przeglądy celowe i sterowane – ppoż. i bhp – bloków Osiedla Manhattan

Od czasu do czasu odbywają się w naszych blokach przeglądy ppoż. i bhp. Ich ranga zależy głównie od udziału przedstawicieli Straży Pożarnej. Te oficjalne, inicjowane przez Straż Pożarną, kończą się protokołem przesyłanym do Zarządu Spółdzielni. Mniej oficjalne, organizowane przez Zarząd Spółdzielni, mają w dużej części, charakter demonstracji władzy. Ostatni przegląd ppoż. Powiatowej Komendy Straży Pożarnej z Cieszyna odbył się w grudniu 2017 roku. Mniej oficjalne, organizowane przez Zarząd Spółdzielni – są wybiórcze dla różnych bloków i różnych celów. Kontrolowane są głównie tzw. korytarze wewnętrzne na poszczególnych piętrach. Status tych korytarzy nie do końca był jednoznacznie określany przez poszczególne Zarządy – na przełomie czterdziestoletniego istnienia bloków. Bloki zasiedlano w latach 80. i już wkrótce, ówczesny Zarząd zezwolił na wydzielenie – odpowiednio dla 4. i 2. mieszkań – korytarzy wewnętrznych, poprzez zabudowę do nich drzwi wejściowych. Starzy mieszkańcy Osiedla nawet twierdzą, że od tych powierzchni Spółdzielnia pobierała opłatę czynszową. W 1995r. przepisy zostały zmienione (Art. 206. KC) i opłat już nie pobierano oficjalnie. Obecny Prezes uważa nieustępliwie, że korytarze te to części wspólne ogólnodostępne wszystkich mieszkańców bloku, a mieszkańcy natomiast, że ich korytarze wewnętrzne są wydzielonymi powierzchniami dla określonych grup mieszkańców. Należy zwrócić w tym miejscu uwagę, że Spółdzielnia nie odnawia, ani nie sprząta w ogóle korytarzy wewnętrznych. W sprawie jednoznacznego uregulowania statusu tych pomieszczeń, oczywiście z korzyścią dla mieszkańców, prowadzi korespondencję mailową z Zarządem Spółdzielni - już od kilku lat - Pan Ryszard Hnatków z bloku nr 9. Korespondował on również z Zarządem na cały szereg innych problemów w Spółdzielni, co zaprowadziło go na drogę sądową z powództwa ówczesnego Zarządu z byłym, a zarazem obecnym Prezesem na czele (sprawa w toku). Obiecał nam, że udostępni Państwu swoją korespondencję z Prezesem, w części nadającej się do publikowania. Ryszard Hnatków uważa, że z każdego korytarza wewnętrznego można oddzielić ścianką ognioodporną część gospodarczą (od okna ściany szczytowej do najbliższych drzwi mieszkań), zostawiając pozostałą część jako drogę ewakuacyjną komunikacji ogólnej. Oczywiście nie jest to duża powierzchnia dla 4. mieszkań – ale prawnie niekonfliktowa. Może być dla roweru, wózka dziecięcego czy niewielkiej szafki na buty – dla każdej rodziny. (Niestety trzeba by było umieć się dogadać jak podzielić tak małą powierzchnię). Znacznie lepiej jest w układzie z 2. mieszkaniami. Należy tu naznaczyć, że okna w ścianach szczytowych, nie są żadnymi ustawowymi oknami ewakuacji ogólnej (o czym również napiszemy w terminie późniejszym). Na początek przedstawiamy Państwu pismo Ryszarda Hnatków kierowane do Zarządu Spółdzielni po przeglądzie wewnętrznym ppoż. i bhp w bloku nr 9, jaki odbył się w dniu 13.10.2022r.

Ustroń, koniec marca 2024r.

Dr Ryszard HNATKÓW

oś.Manhatan 9/43

ZARZĄD SM ZACISZE

Ustroń

w Ustroniu

**U W A G I****Mieszkańców Osiedla Manhatan w Ustroniu do przeglądu BHP i PPOż. w ich budynkach mieszkalnych, w szczególności korytarzach wewnętrznych**

W dniach 13 i 14 października 2022r w blokach Spółdzielni na oś. Manhatan w Ustroniu zgodnie z wytycznymi Zarządu Spółdzielni był przeprowadzony przegląd BHP i PPOż. Ponieważ przegląd miał charakter wyjątkowo represyjny i zastraszający mieszkańców, a tym samym wysoce ich poniżający. W tym czasie na Osiedlu była prowadzona gorąca dyskusja na temat postępowań i wypowiedzi PANÓW prowadzących przegląd, w szczególności behapowca ze Spółdzielni. Przegląd prowadzili; Strażak z Cieszyna i przedstawiający się jako "behapowiec" pracownik Spółdzielni. Przebywając w tym okresie przez tydzień w Ustroniu nie mogłem być odizolowany od tego cyrku zafundowanego mieszkańcom. Ponieważ w swojej pracy zawodowej na Politechnice Śląskiej w Gliwicach przez blisko 40 lat byłem pełnomocnikiem ds BHP i OP kolejnych dyrektorów Instytutu Fizyki, gdzie występowały praktycznie wszelkie szkodliwości i zagrożenia, począwszy od gazów do cieczy; żrących, palnych i niebezpiecznych, warsztatów różnego rodzaju, łącznie ze szklarskim, pracowni dla studentów, czy stanowisk badawczych, dobrze wiem co to jest przegląd BHP i PPOż. i jak powinien wyglądać oraz na co należy zwracać uwagę. Dalej przedstawię Państwu kilka zasłyszanych od mieszkańców ciekawostek "tego zdarzenia" oraz moją opinię zagrożenia pożarowego w budynkach mieszkalnych, aczkolwiek nie jestem i nie byłem nigdy strażakiem.

Już kilka dni przed przeglądem, wśród niektórych mieszkańców, było wielkie ożywienie. Część z nich była tak przestraszona jakby front z Ukrainy przeniósł się do Skoczowa, szafki z butami przenosili do sypialni, rowery na balkon itp. Balkony niestety mają ograniczoną powierzchnię, a przy powierzchniach mieszkań rzędu trzydziestu kilku metrów kwadratowych problem był nie mały. Jednak znaczny procent mieszkańców w ogóle nie przejmował tym zjawiskiem. Bezpośrednio po przeglądach zasłyszałem na Osiedlu, na temat funkcjonowania ICH Spółdzielni kilka ciekawych ocen, które tu zacytuję: *totalny Bareja, Gogolizm czyli totalne upokarzanie mieszkańców, arbuzy cyrku – dotyczyło osób prowadzących przegląd, spółdzielnia typu Alternatywy 4, rada nadzorcza podnóżkiem fotela prezesa, zmienić nazwę spółdzielni z "Zacisze" na "Horror na Manhatanie"* i wiele innych nie tak ciekawych. Faktycznie sam przegląd – w niektórych przypadkach – przebiegał dramatycznie. Głównymi reżyserami i aktorami byli sami prowadzący przegląd, szczególnie wyżywał się pseudobehapowiec – wg. mojej oceny – wyjątkowo nieżyczliwa i niekompetentna osoba. Po prostu głupek i prostak dostał władzę na kilka godzin.

*Ten człowiek chyba nigdy nie miał matki, mieszka w betonowej piwnicy z oknem metalowym i z metalowymi drzwiami, sypia w metalowym łóżku i nakrywa się blachą falistą, posiada stalową szafę i rower bez opon z samymi rafkami. Ma na ścianie obraz namalowany na blasze w ramce metalowej.*

**To nie są drwiny to są fakty, a te fakty są między innymi następujące:**

Starsza Pani poruszająca za pomocą metalowego balkonika, mąż pod jej opieką leżący w domu, ciężko chory, a ten, nie powiem głupek, każe jej zabrać metalowy balkonik z korytarza do ciasnego mieszkania bo ma koła z gumowymi oponami, strasząc jednocześnie, że przy następnym przeglądzie będzie ją karał mandatem pieniężnym. Kto mu dał takie uprawnienia, w szczególności karania finansowego (niestety co najmniej Alternatywy 4). Proszę Państwa ta Pani w trosce o własny byt i własny dom po prostu płakała. Powszechnym były nakazy usuwania z korytarzy rowerów i wózków dzieciennych (tych co nie przeniesiono jeszcze do sypialni czy na balkon) bo posiadają opony z gumy. Pseudobehapowiec wielu osobom nakazywał również, natychmiast usunąć przy nim, obrazy czy obrazki ze ścian. Nawiasem mówiąc na poziomie parteru w blokach, przy tablicach ogłoszeń znajdują się też odpowiednie wykazy w

drewnianych ramkach powieszono przez Administrację Spółdzielni.

Jedna z Pań wyraziła opinię, że w przyszłym roku na przegląd zawieszają, ona i jej znajome, w korytarzach drewniane krzyże – będzie więc dodatkowo w Ustroniu głośny osiedlowy cyrk z kościołami.

Cóż to byli za pseudostrażak i psedobehapowiec. którzy czepiali się obrazków na ścianach i opon gumowych w rowerach czy wózkach dzieciennych, a nie widzieli pod swoimi nogami setek metrów kwadratowych ponad 40. letniej palnej wykładziny na głównych ciągach komunikacyjnych i schodach ewakuacyjnych. Zarząd buduje za nasze pieniądze, bardzo kosztowne lądowiska dla straży pożarnej, a nie ma pieniędzy na wymianę ponad 40. letniej palnej wykładziny na korytarzach i klatkach schodowych.

Nadal podtrzymuję, co mówiłem już na jednym z zebrań, że w każdym korytarzu wewnętrznym powinny być odpowiednie gaśnice (na życzenie mogę podać typ i producenta – produkcji polskiej). Strażak powinien przychodzić, aby przeszkolić mieszkańców w jej obsłudze, a nie do obrazków na ścianie. Straż pożarna przyjeżdża zawsze do pożaru w bloku ze znacznym opóźnieniem, a gaszenie zarzewia ognia polega głównie na szybkim działaniu. Taka powinna być też świadomość Wasza jako Władz Spółdzielni.

W żadnym przypadku nie można upokarzać ludzi, w szczególności starsze osoby we własnych mieszkaniach, które nie potrafią się same obronić przed chamstwem. To Państwo odpowiadacie za ich upokarzanie. Ich mieszkania są niewielkie, na trzydziestu kilku metrach mieszka nawet 4 osoby, czy może więcej, gdzie mają postawić rowery czy wózek dla dziecka, w szczególności mam też na myśli wózek inwalidzki. Przeczytajcie sobie Państwo raz jeszcze art. 1.1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. To do Państwa obowiązków należy rozwiązanie tych problemów jeżeli istnieją takie możliwości. A istnieją – o czym pisałem już w moim piśmie do Zarządu z dnia 27.05.2021r (vide koniec pisma). Uważam, że w tej sprawie Zarząd powinien się wznieść na wyżyny intelektu i dobroczynności dla mieszkańców i jako DOBRY ZARZĄD zaproponować rozwiązanie jakie podałem w moim piśmie. W sprawie mojej propozycji otrzymałem też bardzo ciekawą odpowiedź od samego Prezesa, którą powinniście Państwo znaleźć w odpowiedniej teczce, jeśli jej nie pamiętacie czy nie znacie. Sytuacja w Spółdzielni jest mocno napięta, jak nigdy dotąd. Mieszkańcy długo patrzą przez judasza nim kogoś wpuszczą na swój korytarz. Będą na pewno dobrze pamiętać upokorzenia jakich doświadczyli.

Na pewno macie Państwo świadomość, że jedno prawdziwe zebranie, jednym prawdziwym głosowaniem potrafi ”zdmuchnąć” Zarząd jak i Radę Nadzorczą, jak to miało miejsce już w niejednej spółdzielni mieszkaniowej w kraju.

Nie oczekuję od Państwa żadnej odpowiedzi na moje pismo tylko rozsądnego i lojalnego działania w stosunku do mieszkańców.

Nie udostępniłem tego pisma nikomu, ale z następnym zrobię to na pewno. Sieć internetowa na Osiedlu jest wystarczająco rozwinięta, aby można było dotrzeć do wielu mieszkańców naszej Spółdzielni.

Ryszard HNATKÓW